

KTO PORWAŁ WIOSNĘ?

ZAPYTYWAŁ MODRZEW SOSNĘ
- KTO W TYM ROKU PORWAŁ WIOSNĘ?
KWIECIEŃ MAMY WSZAK ZA PASEM
A TU ZIMA RZĄDZI LASEM!

TUMANAMI ŚNIEG ZACINA,
MRÓZ W KORZENIACH NIE NOWINA
WICHER WPRAWIA DRZEWA W DRŻENIE,
GDZIE? NO GDZIE JEST OCIEPLENIE?!

SOSNA SWE GAŁĄZKI TRZEPIE
- NIECH PAN ŚWIERK ZAPYTA LEPIEJ
W CZASIE MROŻNYCH DNI AŻ TYLU
MIAŁ W GAŁĄZKACH GNIAZDO GILÓW

- A, ŻE PTAKI TO ZIMOWE
MOŻE WESZŁY Z ZIMĄ W ZMOWĘ!
MOŻE GIŁOM GŁOGU DAŁA
GDY SWÓJ POBYT PRZEDŁUŻAŁA?

ZATAŃCZYŁY SOSNY RĘCE
NIE WYRZEKŁA SŁOWA WIĘCEJ.
MODRZEW DALEJ W TEMAT WNIKA
CELEM PYTAŃ JEST OSIKA.

- PANI SAMA W POLU STOI
CZEGO PANI SIĘ WIĘC BOI?
CO MA PANI DO UKRYCIA
W SPRAWIE WIOSNY NIE-PRZYBYCIA?

JESION WSTAWIŁ SIĘ ZA DRZEWEM
- TA OSIKA TO NIC NIE WIE
CIĄGLE TRZĘSIE SIĘ I JĘCZY
NIEPOTRZEBNIE PAN JĄ MĘCZY!

MODRZEW Z WIELKIM ZROZUMIENIEM
PRZYJĄŁ TO WYTŁUMACZENIE
I DO BRZOZY RUSZYŁ BIEGIEM
- BIAŁA JEST WIĘC BĘDZIE SZPIEGIEM!

BRZOZA SIĘ WAHAŁA CHWILĘ
ALE WOKÓŁ ŚNIEGU TYLE,
ŻE NIE DOJRZY NIKT JEJ KORY
A TO ZIMĄ ATUT SPORY.

WNET PODNIOSŁA SWE KORZENIE,
ROZPOCZĘŁA DOCHODZENIE
TUTAJ SPOJRZY I TAM ZERKA
SROKĘ PYTA I WRÓBELKA

NIKT NIE WIDZIAŁ, NIKT NIE SŁYSZAŁ
W SPRAWIE WIOSNY TYLKO CISZA.
WIELKĄ SIĘ OKAŻE STRATĄ
GDY PO ZIMIE PRZYJDZIE LATO!

BRZOZA UCHO SWE PRZYTYKA
DO PAŚNIKA, DO KARMNIKA,
NASŁUCHUJE PLOTEK, NOWIN
WSZELKIE WIADOMOŚCI ŁOWI

I JUŻ WRACAĆ WŁAŚNIE MIAŁA
GDY SIĘ KARTKA PRZYPLĄTAŁA
WIATR PRZYGONIŁ JĄ Z PODWÓRZA
OT KARTECZKA, CIUT NIEDUŻA

NA NIEJ RZĄD LITEREK STOI
BRZOZA DWOI SIĘ I TROI
PRZECZYTAŁA DO POŁOWY
BIEGNIE SZYBKO DO DĄBROWY.

TAK SIĘ TYM GALOPEM ZGRZAŁA
A TU WIOSNA JEST W OPAŁACH!
- NIECH SIĘ DRZEW KRĄG WOKÓŁ ZBIERZE!
CO TEŻ STOI NA PAPIERZE?

MODRZEW TREŚĆ KARTECZKI CZYTA
CO RUSZ SIĘ ZA GŁOWĘ CHWYTA,
BO TEŻ TUTAJ TO ZAZNACZĘ
LIST PISALI PORYWACZE!

OTÓŻ WIOSNĘ W IGLO MAJĄ
OKUP? TEGO NIE ŻĄDAJĄ
A PRZYNAJMNIJ NIE GOTÓWKI
LODÓW CHCĄ NO I LODÓWKI

I NA KONIEC TO DODAJĄ,
ŻE DO MAJA TU ZOSTAJĄ
- ZIMA W MAJU? - BRZOZA KRZYCZY
- NA TO PROSZĘ JUŻ NIE LICZYĆ.

PODPISAŁY LIST BAŁWANY,
NO I W ŚRODĘ BYŁ PISANY
NIE CZEKAŁA BRZOZA CHWILI
- TOŚCIE – RZEKŁA – NABROILI!

SPAKOWAŁA COŚ DO KLATKI
WZIEŁA Z SOBĄ DWIE SĄSIADKI
I Z OGROMNYM ANIMUSZEM
RZEKŁA – POMÓC WIOŚNIE MUSZĘ!

NA PODWÓRKU PRZY ALTANIE
TRWA BAŁWANKÓW SPISKOWANIE
I Z MIOTŁAMI MASZERUJĄ
WIEŻNIA PRZY TYM WCIAŻ PILNUJĄC.

BRZOZA RZECZE PO DOBROCI
- KONIEC WCZASÓW MOI ZŁOCI
CZAS NA BIEGUN SIĘ ZABIERAĆ
WIOSNA MA KRÓLOWAĆ TERAZ!

ŚMIEJE SIĘ BAŁWANKÓW PARA
- ALEŻ SIĘ TA BRZOZA STARA!
I BEZ NIEPOKOJU CIENIA

NIKT ZAMIARÓW SWYCH NIE ZMIENIA.

- KIEPSKIE MOWY MAM WYNIKI
PORA ZATEM NA KRÓLIKI!
OJ PRZEBRAŁA SIĘ JUŻ MIARKA
BIERZY KU BAŁWANKOM PARKA

KAŻDY NOS CHCE SPAŁASZOWAĆ,
MARCHEW PYSZNA JEST I ZDROWA!
JEDNAK BAŁWAN NOS CHCE CAŁY
WNET O WIOŚNIE ZAPOMNIAŁY

UCIEKAŁY NA KRZE W MORZE.
Z WIOSNĄ BYŁO NIE NAJGORZEJ
KILKA KWIATKÓW POŁAMANYCH
JASKÓLECZEK PIĘĆ ZASPANYCH

A POZA TYM CAŁKIEM ZNOŚNIE
DRZEWA DOPOMOGLY WIOŚNIE
I TYM SAMYM WOKÓŁ ZIMA
JUŻ SIĘ DŁUŻEJ NIE UTRZYMA.

STAŁ GDY DŁUGO ŚNIEG JUŻ PRÓSZY
WARTO NA WYPRAWĘ RUSZYĆ
NO I SPRAWDZIĆ CZY BAŁWANY
MIAŁY TYLKO CZYSTE PLANY.

Kasia Sz.